

wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

**PRENUMERATA** wynosi  
w Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe odosobienie do domu dopłaca się hal., za dwurazowe 60 hal.

za prowincyi: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckim: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie 40 i 12, za dwurazową wysyłkę dziennie **DOPLACA** się 40 hal. **MIESIĘCZNIE**. Zmiana adresu: 40 hal.

nieopieczutowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie swraca  
Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków Telefon Nr. 17

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu 1 koronę.

Numer [poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franso do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckim. Reklamacje

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: **Dr. Antoni Beauprę.**

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje upoważniony pr. edytor tego działu p. Włodzimierz Strycharski w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 7. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy za każdy następny raz 12 halerzy. — Nadesłany po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Śluby nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje: we Lwowie S. Sokółowski, pasaż Hausmana, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wrocławiu) M. Opelik, R. Mosse, N. Dukes, H. Schalek, w Paryżu C. Adam, rue de Varenne 8.

Nr. 351

Kraków, sobota dnia 18 Listopada 1905 r.

Rok XIII-

## Z Królestwa.

### Koleje w Królestwie.

**Toruń**, 18 listopada. Tutejsze dzienniki donoszą, że wczoraj w południe podjęto na nowo ruch osobowy na linii Toruń-Warszawa; dziś zostanie podjęty ruch towarowy.

**Katowice**, 18 listopada. Dyrekcja kolei ogłasza, że komunikacja z Rosją także i wczoraj zupełnie była przerwana.

### Z Łodzi.

**Łódź**, 18 listopada. Dla wzmocnienia tutejszego garnizonu przybył z Warszawy szwadron ułanów gwardji, a dalsze przysyłki wojsk zapowiedziano. Wielu robotników wyjeżdża za granicę. Miasto wzburzone. W szkołach ogłoszono, że nauki będą przerwane w razie ponowienia się demonstracji.

### Urzędowe zaprzeczenie.

**Petersburg**, 18 listopada. (Pet. aj. tel.) podaje: „Kurjer Warszawski“ doniósł, że dyplomacja niemiecka udzieliła rządowi rosyjskiemu rady zastosowania ostrych środków wobec Polaków. Możemy tę wiadomość nazwać bezpodstawną, jak i wiadomość „Petersb. Gazety“, jakoby mocarstwa europejskie wystosowały do rządu rosyjskiego zbiorową notę w sprawie prześladowania w Rosji żydów, wskazując na ewentualność wmięszania się.

### Wojska pruskie na granicy Królestwa.

**Berlin**, 18 listopada. (Tel. wł.) „Lok. Anz.“ donosi z Poznania. Rząd niemiecki w obawie, iż rewolucjoniści polscy mogą z Królestwa przechodzić granicę i wkraczać na terytorjum niemieckie, nie tylko wzmocnił nadgraniczne garnizony żandarmerji i piechoty, ale także przydzielił do tych oddziałów pewną liczbę oficerów i żołnierzy, celem zorganizowania linii strażniczej wzdłuż całej granicy.

## Z Rosji.

### Położenie w Petersburgu.

**Petersburg**, 18 listopada. Wczoraj w południe ustal zupełnie ruch telefoniczny. Urzędnicy telegraficzni prowadzą rokowania w sprawie przyłączenia się do strejku. Z kolei kursuje jeszcze tylko kolej fińska i krótka linia do Carskiego Siola. Piekarze mają w niedzielę rozpocząć strejk.

Komitet strejkowy na posiedzeniu odbyłm ubiegłej nocy, uchwalił wytrwać w strejku, aż przyjdzie rząd demokratyczny, wybrany na podstawie powszechnego równego prawa głosowania. Z sympatji Wittego robotnicy rezygnują.

**Petersburg**, 18 listopada. (P. a. t.) Apteki i trzy największe elektrownie strajkują. Władze poleciły oddziałowi technicznemu wojskowemu zaopatrywania ulic w światło elektryczne. Na wszystkich punktach miasta stoją w pogotowiu

silne oddziały wojska z karabinami maszynowymi. Choć ulice przedstawiają obraz zwyczajny, ludność ogarnął niepokój, wszyscy zaopatrują się w broń. Pogłoski jakoby wczoraj popołudniu koło dworca Mikołajewskiego przyszło do starcia między strejkującymi a chętnymi do pracy, przy czem zrobiono użytek z broni i zabito wielu ludzi, okazały się nieprawdziwymi.

**Petersburg**, 18 listopada. (P. a. t.) Naczelnik miasta Dediulin kazał otworzyć pięć aptek wojskowych dla publicznego użytku. Policja zamknęła w ciągu nocy drukarnie, podające wiadomości centralnego komitetu strajkowego. Wczoraj przez cały czas panował w kasach oszczędności ogromny natłok. Żądano wypłaty wkładek. Kiedy rozeszła się pogłoska, jakoby nie było dostatecznej gotówki, w kilku miejscach powstała panika.

Ogólnie zarzucają ziemstwu i członkom Dumy miejskiej, że opuścili Wittego i odmówili mu swego poparcia, co wywołało nieufność do niego i utrudnia przeprowadzenie liberalnych reform.

Strejk wybuchł także na linii Moskwa-Windawa-Rybińsk, położonej koło Carskiego Siola. W cesarskiej fabryce szkła, jakoteż w pięciu państwowych gorzelniach, zastrejkowano.

**Petersburg**, 18 listopada. (Tel. wł.) Organizacje strejkowe nie ustają w pracy nad rozszerzeniem strejku. W ciągu dnia wczorajszego odbywały się rozliczne wiece, celem dalszego utrzymania bezrobocia.

**Petersburg**, 18 listopada. (Tel. wł.) Pomimo strejków miasto ma wygląd spokojny, mieszkańcy jednakże są w ciągłej trwodze. Odezwa Wittego do robotników nie zrobiła żadnego wrażenia. Stronnictwa wysmiały ją, jako polującą na sentyment.

Wczoraj wieczorem w mieście panowały już ciemności, gdyż bezrobocie ogarnęło już część fabryk elektrycznych i gazowych.

### Hr. Witte.

**Paryż**, 18 listopada. (Tel. wł.) „Temps“ donosi z Petersburga, że według informacji z dalszego źródła, Witte ma otrzymać niebawem dymisję, a w jego miejsce będzie utworzona dyktatura. Witte jest bardzo zmęczony i zdenerwowany, nie może po nocach sypiać.

**Petersburg**, 18 listopada. (P. aj. t.) Doniesienia korespondentów zagranicznych, że hr. Witte ma nastąpić, są równie nieprawdziwe, jak wieści o jego chorobie i o zamiarze zaprowadzenia stanu wojennego w Petersburgu.

### Dyktatura.

**Petersburg**, 18 listopada. (Pet. aj. tel.) Jak słyhać ze zwykle dobrze poinformowanych kół, poważnie rozważają nad nominacją dyktatorem w. ks. Mikołaja Mikołajewicza.

**Petersburg**, 18 listopada. (Tel. wł.) Według doniesienia „Tempsa“ z Petersburga car zamierza utworzyć dyktaturę, złożoną z trzech ludzi;

W. ks. Mikołaja Mikołajewicza, hr. Ignatiewa i generała Trepowa.

### Stronnictwo rządu.

**Petersburg**, 18 listopada. (P. a. tel.) Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie nowego związku politycznego pod przewodnictwem prezydenta Rady miasta Petersburga Krassowskiego. Wzięło w nim udział 600 członków, ze względu na manifest z 30 października zgromadzenie uchwaliło poprzeć rząd i wyraziło ubolewanie z powodu obecnego strejku, jakoteż wydano odezwę do robotników.

### Kwestya robotnicza.

**Petersburg**, 18 listopada. (P. a. t.) Na onegdajszym zgromadzeniu zastępców wszystkich gałęzi przemysłowych obradowano nad żądania robotników w sprawie zaprowadzenia 8-godz. dnia pracy. Członkowie grupy tkackiej uznali możliwość skrócenia dnia pracy do 10-g.; toż samo zastępcy przemysłu skórzanego uznali za możliwe skrócenie o 1 i pół godz. Natomiast fabryki tytoniu i drzewne uważają koncesje za niemożliwe. Niektóre gałęzie przemysłowe prowadzą jeszcze rokowania. Jeżeli robotnicy dziś nie wrócą do pracy, fabrykanci są zdecydowani ich wywalić i fabryki zamknąć.

### Z Moskwy.

**Moskwa**, 18 listopada. (Pet. aj. tel.) Tutejszy lokalny komitet robotniczy oświadczył się przeciw strejkowi powszechnemu, takiemu, jak w Petersburgu.

**Berlin**, 18 listopada. (Tel. wł.) „Lok. Anz.“ donosi z Moskwy, że wśród tamtejszych urzędników telegraficznych i pocztowych panuje wzburzenie z powodu zarządzeń głównego zarządu, ograniczających swobodę osobistą. W sprawie tej ma się odbyć w Moskwie wielki wiec urzędników pocztowych i telegraficznych.

### Z prowincji.

**Petersburg**, 18 listopada. (P. a. tel.) donosi, że kronsztadzki dziennik „Kotlin“ zaprzecza wszelkim pogłoskom o wielkich rozruchach w porcie Libawy.

### Po bunie kronsztadzkiej.

**Petersburg**, 18 listopada. (P. a. t.) Kronsztadzki dziennik „Kotlin“ podaje, że śledztwo wstępne w sprawie buntu w Kronsztadzie potrwa jeszcze przynajmniej dwa tygodnie.

### Armja a rewolucja.

**Petersburg**, 18 listopada. (P. a. t. Wczoraj wieczorem oficerowie odbyli zgromadzenie, na którym uchwalono rozpocząć w armji propagandę, aby w danym razie nie strzelano do ludności. Kilku oficerów gwardji otrzymało listy z pogróżkami śmierci w razie, gdyby kazali strzelać do ludu.

**Londyn**, 18 listopada. Pisma tutejsze piszą na podstawie informacji z Petersburga, że żywy udział armji i marynarki w ruchu rewolucyjnym, dyskredytuje zupełnie jej wartość w oczach zagranicy, a nadto wykazuje słabość rządu który nie jest już w stanie polegać na swoich żołnierzach.

## KRONIKA

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN.

Kraków, 18 listopada.

Połączenie kolejowe z Warszawą zostało wczoraj przywrócone. Od Granicy przybył wczoraj do Krakowa pociąg o godzinie 5 minut 15, którym przyjechało pięć osób, z tego trzy z granicy a dwie z Warszawy.

W „Sokole” odbędzie się w niedzielę 19 bm. doroczny popis gimnastyczny. Złożą się nań ćwiczenia wolne, jakie wykonane będą na Złocie Sokolstwa chorwackiego w r. 1906, ćwiczenia na przyrządach (drażek, koń, poręcze), popis szermierzy, ćwiczenia pań: laskami i na przyrządach, wreszcie wzorowe ćwiczenie grona nauczycielskiego. Program popisu jest jeszcze i przez to zajmujący, że weźmie w nim udział także poważna liczba „Sokołów” zakordonowych.

Obchód św. Mikołaja dla dzieci odbył się w naszym „Sokole” w niedzielę 3. grudnia popołudniu. Blizsze szczegóły ogłoszone będą afiszami.

Zapasy silaczy w bawiącym tu obecnie cyrku, ściągają takie tłumy ciekawych, że budynek cyrkowy nie może wszystkich pomieścić. Dawne hasło „panem et circenses! — nie straciło widocznie swojej wartości. Zapasy alletyczne są tylko łagodniejszą formą starożytnych walk gladiatorów, i podniecają tak samo nerwy widzów. Zaciekawienie publiczności krakowskiej powiększa jeszcze udział współudział w zapasach krakowianina, p. Cyganiewicza, który na polu atletyzmu zdobył już sobie światową sławę, a na konkursie pozyskał tytuł „szampiona”. Jestto rzeczywiście mężczyzna niezwykle silnej budowy ciała. Jego współzawodnicy nie mogą mu dorównać z wyjątkiem amerykańskiego „szampiona” Binninga, który jest godnym partnerem p. Cyganiewicza. Ich czwartkowe spotkanie, było długie i zacięte, a chociaż i jeden i drugi przez małą sekundę dotknęli plecami ziemi, co przy państwiu się jest uważane za znak porażki, sędzia uznał walkę za nierozstrzygniętą...

Walka więc obu „szampionów” o nagrodę 1000 koron, ofiarowaną przez właściciela cyrku będzie powtórzoną. Przy tej sposobności zwracamy uwagę, że zarząd cyrku zbyt specjalnie używa żydowsko-niemieckiego żargonu.

Zima rozpoczęła się u nas drobnym śniegiem padającym od czasu do czasu, oraz chłodnymi przejmującymi wiatrami. W ostatnich trzech dniach w porze południowej pojawia się na chwilę słońce, zresztą dnie są pochmurne i ponure. Dziś nad ranem zawiał mróz, który osuszył trochę miasto z błota, wyręczając niejako służbę miejską.

## Wyspa dra Moreau.

G. H. Wells.

12) (Ciąg dalszy.)

Nad brzegiem stał jakiś człowiek czekając na nasze przybycie. Zdawało mi się także, że w zaroślach na stoku wzgórza dostrzegam kilka groteskowych postaci, z powodu jednak zbyt dalekiej stonkowo odległości nie mogłem ich kształtów rozróżnić; gdyśmy zaś wyładowali, nie było tam już nikogo. Człowiek na wybrzeżu był średniej wielkości, twarz miał czarną jak murzyn, głowę niezwykle wielką, usta szerokie prawie bez warg, ramiona długie i nieproporcjonalnie cienkie, i również cienkie i wysokie nogi. Podobnie jak Montgomery i jego siwowlószy towarzysz, miał na sobie ubranie płócienne koloru niebieskiego.

Gdy podpływaaliśmy do brzegu, owa istota zaczęła skakać po piasku biegnąc i wykonywać różne groteskowe ruchy. Na znak Montgomeryego marynarze w łodzi zaczęli niezgrabnie związać żagle i łódź wsunęła się do małego wąskiego rowu, wykopanego umyślnie na ten cel. Człowiek na wybrzeżu podbiegł ku nam, i wraz z tamtymi trzema, którzy wygramolili się z trudem na ląd, zaczął wyładowywać paki.

Wyszedłem i ja i zacząłem się przypatrywać. Ruchy tych zagadkowych istot, a zwłaszcza poruszenia nóg, były dziwne szczególnie; robiły wrażenie, jakgdyby biodra były podwracane... Rozmawiali z sobą szczególniejszym, niezrozumiałym dla mnie narzeczem, a człowiek z wybrzeża wykrzykiwał od czasu do czasu podniesionym głosem, znanym mi z kądś, czy też coś przypominającym, z czego jednak na razie nie mogłem sobie zdać sprawy...

Siwowlószy wyprowadziwszy z łodzi 6 psów, które rzucając się na łańcuchach, ciągle ujadły zaciekle na kręcących się tu i tam tragarzy, sil-

## TELEGRAMY.

Pożar w Borystawiu.

**Borysław 18 listopada.** (Tel. pryw.) W piątek o godzinie 6-tej wieczorem wybuchł pożar przy ulicy Pańskiej w szybie Towarzystwa Anglo-Galiciana Nr. 23. Ogień przerzucił się na sąsiedni szyb Singa, a podsycany silnym wiatrem, objął dalej szyby Galicyjskiego Towarzystwa Karpac'kiego Nr. 2 i 6, które się spaliły. Niebezpieczeństwo dalszego rozszerzenia się pożaru ciągle trwa. Zagrożone są dalsze szyby, przedewszystkiem rezerwoary Galicyjskiego Towarzystwa Karpac'kiego.

Upaństwowienie kolei Północnej.

**Opawa 18 listopada.** Sejm po dłuższej dyskusji, w której zabierał głos pos. Michejda, postanowił w sprawie upaństwowienia kolei Północnej — na wniosek referenta pos. Janoty — zgodzić się na stopniowe upaństwowienie, przy założeniu odszkodowania gmin za ubytek podatkowy i przestrzegania interesu ludności niemieckiej w sprawie personalu, jskoteż reorganizacji administracji kolei państwowych. Atoli Sejm oświadczył się przeciw upaństwowieniu w r. 1906, jakoteż przeciw jednostronnym udogodnieniom taryfowym dla Galicji i polecił Wydziałowi krajowemu, aby to stanowisko podał w drodze petycji do wiadomości ministerstwu, jakoteż obu Izdom Rady państwa. Posłowie słowiańscy przemawiali przeciw temu opóźnieniu upaństwowienia kolei Północnej i przeciw traktowaniu ważnych gospodarczych kwestji ze stanowiska narodowościowego.

Powołanie rezerwistów węgierskich.

**Budapeszt 18 listopada.** Dziennik urzędowy ogłasza rozkaz dzienny monarchy w sprawie powołania do czynnej służby wojskowej rezerwistów zapasowych, przynależnych do Węgier z lat 1903 i 1904. Równocześnie zostanie zarządzone, aby żołnierze, mający 1 stycznia r. 1906 przejść z czynnej służby rezerwy, zostali tylko w tej liczbie zatrzymani, w jakiej będzie to potrzebne do utrzymania stanu czynnego armji, zarządzenie to jednak odnosi się wyłącznie do żołnierzy z krajów okupowanych, i tylko na krótki czas. W sprawie powołania rezerwistów zapasowych zastosowany będzie specjalny sposób ogłoszeń, a mianowicie ogłoszenie wzywające zostanie publicznie umieszczone na wszystkich gmachach wojskowych i koszarach żandarmerji. To ogólne ogłoszenie zostanie oprócz tego pocztą doręczone dotyczącym rezerwistom. Odpowiednio do tego rezerwiści mają się zgłosić 27 grudnia w najbliższej komendzie wojskowej.

nym głosem wydawał różne rozkazy. Montgomery zaczął pomagać przy wyładowywaniu. Co się mnie tyczy, to nie byłem w stanie wiaść się do tego, gdyż głód i żar słoneczny, bijący mi na gołą głowę, osłabiły mnie zupełnie.

Wogóle siwowlószy jakby przypomniał sobie moją obecność, przystąpił do mnie i rzekł:

— „Wyglądasz pan jak gdybyś dopiero co zjadł śniadanie!”

Jego małe czarne oczy wpiły się we mnie świdrująco.

— „Muszę pana przeprosić za to. Mamy względem pana obowiązki gościnności, gdyż jesteś naszym gościem, jakkolwiek — niezaproszonym.”

Spojrzał na mnie bystro.

— „Mówił mi Montgomery, że jesteś pan człowiekiem wykształconym i że znasz się trochę na naukach przyrodniczych. Czy mogę zapytać, jak daleko w tym kierunku sięgają pańskie wiadomości?”

Odpowiedziałem, że kilka lat uczęszczałem do „Royal College of Science” i że u Huxleya studjowałem biologię.

— „To zmienia trochę postać rzeczy, panie Prendick” — rzekł z odrobiną poważania już dla mnie. „My tutaj jesteśmy przypadkowo biologami, tutaj jest stacja biologiczna — w pewnej mierze...” Spojrzał na pracujących, zajętych właśnie toceniem klatki z pumą ku murom na wzgórzu. „To jest: przynajmniej ja i Montgomery...” dorzucił.

Nagle zmienił temat rozmowy i rzekł:

— „Kiedy będziesz pan mógł się stąd wyostać, nie mogę przewidzieć. Znajdujemy się na uboczu od wszystkich uczęszczanych dróg; tylko raz na kilka lat widzimy jaki okręt.”

To powiedziawszy pozostawił mnie samego i ruszył za grupą transportującą klatkę ku górze, gdzie, jak mi się zdawało, wszedł po za mury.

(C. d. n.)

Dalej należy podnieść, że kierownictwo armji znalazło sposób, aby móżdż uwolnić żołnierzy z kawalerji i trenu, którzy wysłużyli trzy lata. Ponieważ te gatunki broni nie mają rezerwy zapasowej, zastąpi się uwalniających ze służby żołnierzami piechoty, którzy po 1-rocznym wyćwiczeniu przejdą do kawalerji albo do trenu i tam odslużą pozostające jeszcze dwa lata.

Nowe stronnictwo na Węgrzech.

**Budapeszt 18 listopada.** Jak węg. b. kor. donosi, obie grupy dyssydentów, stojące pod przewodnictwem Andrassyego i Nagyego, połączą się w stronnictwo pod nazwą „Partja konstytucyjna”. Ta nowa partja liczy na przyłączenie się do niej wszystkich posłów, stojących na zasadach z r. 1867. Partja liberalna dotąd zdala się trzyma od tej partji, która jakkolwiek nie przystąpi do koalicji, ale będzie z nią utrzymywała dobre stosunki.

Akcja mocarstw przeciw Tarcji.

**Konstantynopol 18 listopada.** Austro-węgierski ambasador bar. Calice, wręczył wczoraj Porcie zbiorową notę ambasadorów z ponownym wezwaniem Porty do bezwzględnego spełnienia żądań mocarstw w sprawie Macedonji. Po wręczeniu noty odbyła się w Yildiz-Kiosku nadzwyczajna Rada gabinetowa,

Z Izby francuskiej.

**Paryż 18 listopada.** Izba deputowanych przyjęła 445 głosami przeciw 86 porządek dzienny Conleisse'a, aprobowany przez Rouviera, iż Izba ma zaufanie do rządu, iż syndykatom robotniczym i innym stowarzyszeniom, przyzna te wolności, [które nie będą w niezgodzie z obroną kraju.

Powiększenie floty niemieckiej.

**Berlin, 18 listopada.** Rada związkowa przyjęła nowe przedłożenie zarządu marynarki, zawierające powiększenie floty o 6 wielkich krążowników i pomnożenie dywizji torpedowych z 16 na 24, motywując to tem, że przy budowie nowych okrętów trzeba będzie wyzyskać doświadczenia, poczynione podczas wojny rosyjsko-japońskiej.

**Wiedeń 18 listopada.** Arcyksiążę Karol Stefan odjechał wczoraj do Żywca.

**Wiedeń 18 listopada.** „Wiener Ztg” ogłasza rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości przenoszący siedzibę sądu powiatowego w Slemieniu do Suchej.

**Wiedeń 18 listopada.** W załatwieniu petycji pocztmistrzów i pomocniczych urzędników pocztowych, ministerstwo oświaty za interwencją ministerstwa handlu orzeka, że przy nadawaniu stypendjów w celach studjów, jakoteż przy rozdawaniu państwowych miejsc fundacyjnych, zastrzeżonych dla dzieci urzędników państwowych, z temi ostatnimi zostały zrównane dzieci urzędników pocztowych.

**Koszyce, 18 listopada.** Na wczoraj g. 8 rano zapowiedziane było nadzwyczajne walne zgromadzenie komitatu celem zaprzysiężenia nowego nadzupana. Już o godz. 6 rano przyszło 140 żandarmerji, a ich komendant wezwał portyera gmachu komitatu do otwarcia bramy. Gdy temu stało się zadość, komendant wezwał dwóch uzbrojonych hajduków, ustawionych przed salą obrad, do otwarcia drzwi opieczętowanych. Gdy ci odmówili, komendant kazał drzwi otworzyć witychem. Następnie zjawił się wiceżupan i wezwał komendanta żandarmerji do opuszczenia gmachu, jednak bez skutku. Czekano do g. 9, ale nadzupan się nie zjawił, gdyż jak się okazało — z powodu gróźb opozycji żaden z rządowych członków municypium nie chciał przybyć na zgromadzenie, które też z tego powodu nie mogło się odbyć. Po oddaleniu się żandarmerji wiceżupan zarządził ponowne opieczętowanie sali obrad.

WYDAWCA: ANTONI BEAUPRE

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY:

JAN GRZYWIŃSKI.

Drukarnia „Głosu Narodu” w Krakowie pod zarządem S. Szembeka.

## NADEŚLANE.

Wskazywa „Nadesłane” nie pochodzą od Redakcji, która też nie bierze na nią odpowiedzialności.

Dr Kazmierz Łachecki

otworzył kancelaryę adwokacką w Krakowie ul. Szewska 27.